

Co czytać,
czego słuchać,
co oglądać?

► **strony 4-5**



Jak dopaść papieża?

Rasowy dziennikarz zaczął pisać powieści w równym rytmie: co rok prorok

Jarosław Reszka

Rick Mofina ma w żyłach polską krew, ale jest obywatelem Kanady, a właściwie świata. W 30-letniej karierze dziennikarskiej był korespondentem w USA, Afryce, Katarze, na Karaibach oraz na pograniczu Kuwejtu i Iraku.

Pracował m.in. dla tak renomowanych tytułów, jak „New York Times” i „Reader’s Digest”. W 2000 roku porzucił fakty i na stałe zajął się fikcją.

„Sześć sekund” jest jego dziewiątą już powieścią, z dobrymi widokami na bestseller także w Polsce. Widać w niej także rękę dziennikarskiego obieżyświata. Bohaterowie są socyści, ale nie są oderwani od rzeczywistości, opisy precyzyjne, choć nieprzegadane. Autor swobodnie porusza się po kilku miejscach na kuli ziemskiej, wśród przedstawicieli różnych nacji, ras, wyznań i ideologii. Dobrze też odrobił lekcje z kompozycji książkowego thrillera. Portrety psychologiczne i elementy biografii niektórych postaci są może nieco zbyt standardowe, lecz spłot szybko następujących zdarzeń nie pozostawia wiele czasu na rozmyślanie w rodzaju: ilu jeszcze zawodowo sprawnych, lecz smutnych i krnąbrnych gliniarzy z popapranym życiem rodzinnym odnajdziemy w powieściach i popularnych filmach?

„Sześć sekund” to dwa, początkowo odległe, a później zbliżające się do siebie wątki. Jeden rozpoczyna się w małej mieścinie w Kalifornii, gdzie żyje rodzina Conlinów. Jake Conlin wrócił do domu po okresie służby w Iraku i sprawia wrażenie innego, obcego człowieka. Wreszcie pewnego dnia znika jak kamfora razem z małym synkiem. Maggie Conlin nie wie, czego się spodziewać. Wypadek to czy porwanie?

A jeżeli porwanie, to czy ojciec porwał syna, czy może obaj zostali porwani przez kogoś innego? Czas upływa, wieści brak, znikąd pomocy.

Drugi wątek rozpoczyna się pięć miesięcy później, w parku narodowym w kanadyjskiej prowincji Alberta. Kapral Daniel Graham z Kanadyjskiej Królewskiej Policji Konnej włącza się w akcję ratunkową na górskiej rzece, udostępnionej miłośnikom kajakowych spływów. Próbuje przyjść z pomocą małej dziewczynce. Naraża życie, lecz mała umiera - podobnie jak jej brat i matka. Co się stało z ojcem, dlaczego matka i dzieci zginęły, czy był to tragiczny wypadek na trudnym, turystycznym szlaku? Kapral Graham uparcie będzie ten temat drażył, by wreszcie odkryć jego związek z zaginięciem Conlinów w Kalifornii i... przygotowywanym przez terrorystów islamskich zamachem na papieża podczas jego pielgrzymki - notabene, fikcyjnej - do Stanów Zjednoczonych.

Obok wydarzeń sensacyjnej i politycznej natury oczywiście śledzić będziemy także prywatne zmagania bohaterów. Czy Maggie Conlin uda się pokonać osamotnienie

i apatię po zaginięciu męża i syna? W jakich okolicznościach zmarła żona kaprala Grahama i dlaczego siebie obwinia za jej śmierć? Rick Mofina to nie Fiodor Dostojewski, lecz grzebanie w ludzkiej duszy wychodzi mu nie najgorzej. W sumie czytało, ale z literackimi ambicjami.

Rick Mofina, Sześć sekund, tłum. Krzysztof Puławski, Wydawnictwo Harlequin, Warszawa 2010



Nasza ocena: ★★★★★